

UKRAINA I TURCJA RAZEM BUDUJĄ CIĘŻKI DRON BOJOWY [ANALIZA]

Ukraiński koncern zbrojeniowy Ukroboronprom i turecka firma Baykar Defence ogłosiły rozpoczęcie wspólnych prac nad bezzałogowcem rozpoznawczo-uderzeniowym klasy HALE (High Altitude Long Endurance). Dwusilnikowa maszyna nosząca nazwę Akinci ma przenosić uzbrojenie o masie do 900 kg i osiągać pułap 12 tys. metrów. Wkład ukraińskich firm w tym projekcie to m. in. silniki, oraz technologie kompozytowe i doświadczenie w zakresie dużych konstrukcji lotniczych.

BSL klasy HALE należący typu Akinci jest wspólnym turecko-ukraińskim projektem, który będzie realizowany w ramach spółki joint-venture, powołanej przez Ukroboronprom i Baykar Defence 10 sierpnia 2019 roku. Jej zadaniem ma być - „uzyskanie synergii w zakresie projektów lotniczych i broni precyzyjnej.” Prawdopodobnie ten sam podmiot będzie również odpowiadał za montaż dronów Bayraktar TB2 i stosowanej do ich uzbrojenia tureckiej amunicji kierowanej na potrzeby sił zbrojnych Ukrainy.

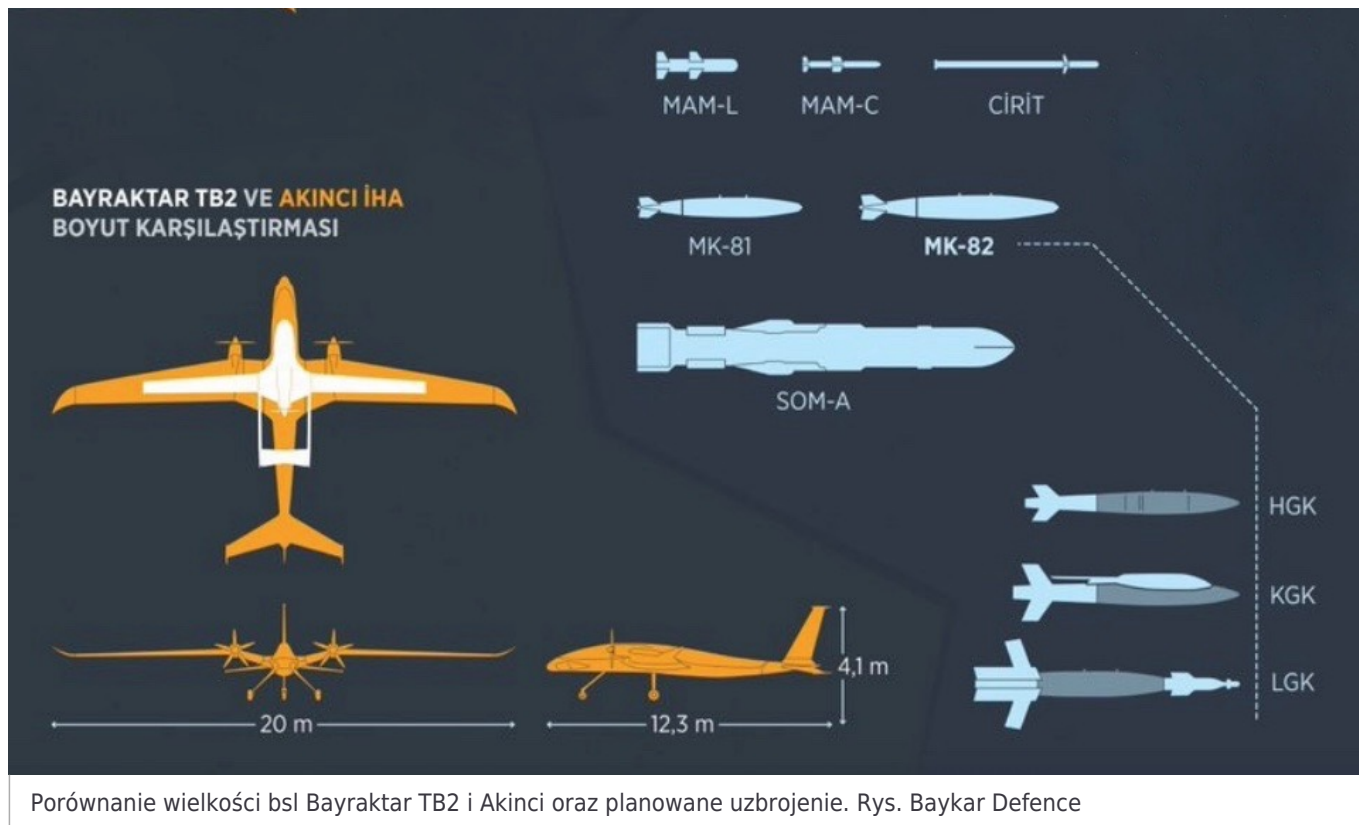
Ciężki bezzałogowiec Akinci to jednak projekt w całkowicie innej skali. Prace nad maszyną firma Baykar Defence rozpoczęła w 2016 roku, w oparciu o program finansowany przez Turecki Dyrektoriat Przemysłu Zbrojeniowego (SSB), instytucję odpowiedzialną za projekty rozwojowe i zakupy sprzętu dla sił zbrojnych. Projekt Baykar Defence pokonał konkurencyjną propozycję koncernu Turkich Aerospace Industries (TAI)

Czytaj też: [Ukraina przyjęła na uzbrojenie pierwsze drony uderzeniowe \[WIDEO\]](#)

Jeśli chodzi o nazwę Akinci, to była to formacja lekkiej kawalerii Imperium Otomańskiego, która pełniła zarówno rolę rozpoznawczą jak też nękającą przeciwnika. Wg obecnych planów maszyna miałaby wejść na uzbrojenie tureckiej armii już w 2021 roku. Obecnie w różnych fazach ukończenia są co najmniej dwa prototypy.

Turecko-ukraiński odpowiednik Reapera?

BSL Akinci to maszyna o masie startowej 4,5 tony, długości 12,3 m, wysokości 4,1 m oraz skrzydłach rozpiętości 20 metrów. Napęd w postaci dwóch umieszczonych na skrzydłach silników turbowałowych ze śmigłami ciągnącymi ma zapewniać pułap ponad 40 tys. stóp (12 000 m), udźwig 1350 kg (w tym 900 kg na zewnętrznych podwieszeniach) i możliwość pozostawania w powietrzu ponad 24 godzin. Pod względem osiągnięć i możliwości bojowych ma to być więc maszyna o możliwościach zbliżonych do amerykańskich bezzałogowców uderzeniowych General Atomics MQ-9 Reaper.



Projekt zakłada uzbrojenie tureckiej maszyny w szeroką gamę amunicji kierowanej. Mają to być zarówno rakiety kierowane Cirit, lekkie bomby kierowane MAM-L i MAM-C, stosowane jako uzbrojenie znacznie mniejszych maszyn Bayraktar TB2, jak też kierowane i niekierowane wersje standardowych bomb Mk.81 (113 kg) i Mk.82 (227kg). Docelowo maszyna ma również przenosić pociski manewrujące Roketsan SOM (turk.: Satha Atılan Orta lub ang. Stand Off Missile).

Czytaj też: [Tureckie pociski manewrujące również dla bezzałogowców](#)

Pod względem systemów pokładowych maszyna ma być wyposażona równie bogato. Oznacza to nie tylko optyczne i radiolokacyjne systemy rozpoznawcze (w tym radary AESA z funkcją SAR/GMTI), ale również rozpoznania elektronicznego ELINT/SIGINT i pokładowy system obrony przed pociskami kierowanymi i walki elektronicznej. Co ciekawe, systemy pokładowe mają również obejmować automatyczne systemy zapobiegające kolizji w powietrzu i krajowe, szyfrowane układy łączności, w tym satelitarnej.

Udział Ukrainy

W tak zaawansowanym i strategicznym przedsięwzięciu na pierwszy rzut oka trudno znaleźć rolę dla przemysłu ukraińskiego. Są jednak takie pola współpracy, na których Ukroboronprom ma zdecydowanie większe doświadczenie niż Baykar Defence. Warto przypomnieć, że ukraiński koncern to m. in. zakłady lotnicze Antonowa, które mają znaczne doświadczenie w budowie dużych platform lotniczych. Rozwijają również stosowanie kompozytów i technologii addytywnych w tego typu konstrukcjach. Antonow jest również partnerem Baykar Defence w zakresie montażu maszyn Bayraktar TB2.

Turkom zależy także na pozyskaniu dla Akinci odpowiednich jednostek napędowych, najprawdopodobniej z firmy Motor Sicz. Ich własny przemysł nie dysponuje zbyt dużym doświadczeniem w zakresie silników lotniczych, co jest utrudnieniem przy pracach nad wieloma

krajowymi konstrukcjami, takimi jak śmigłowce bojowe czy samoloty. Prawdopodobnie dlatego zdecydowano się na dwusilnikowy układ Akinci, podczas gdy maszyna pod względem gabarytów i masy startowej, oraz planowanych osiągnięć, bliska jest jednosilnikowemu MQ-9 Reaper. Zastosowanie ukraińskich silników, takich jak MS-500 o mocy 900-950 KM, pozwolić może na istotne zwiększenie osiągnięć maszyny względem założonych parametrów. Z drugiej strony, wejście Ukroboronpromu w projekt Akimci może oznaczać rezygnację z prezentowanego w [ubiegłym roku projektu Antonowa, dotyczącego samodzielnej budowy bezzałogowca klasy MALE](#). Co ciekawe, jego planowane uzbrojenie było podobne jak Akinci, to znaczy miały to być: pocisk manewrujący SOM pod kadłubem i rakiety Cirit oraz pociski MAM-L pod skrzydłami.

Czytaj też: [Ukraińsko-turecki system przeciwpancerny gotowy do produkcji](#)

Warto przypomnieć, że już obecnie współpraca turecko-ukraińska w zakresie technologii militarnych jest dość szeroka i wykazuje wyraźny trend wzrostowy. Co istotne, jest to kooperacja i wymiana w zakresie rozwiązań, jakimi dysponują oba kraje. Ukraina jest zainteresowana tureckimi systemami kodowanej łączności, opartymi o standardy NATO, bezzałogowcami i optoelektroniką, oferując m. in. technologie pasywnych i aktywnych systemów ochrony pojazdów oraz uzbrojenie raketowe. W kooperacji powstał już zdalnie sterowany moduł uzbrojenia Serdar, uzbrojony w dwa przeciwpancerne pociski kierowane Skif i dwa karabiny maszynowe. Celem współpracy jest w pierwszej kolejności produkcja na własne potrzeby a w perspektywie również eksport powstających w kooperacji rozwiązań.